IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 62)
z dnia 12 kwietnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 62)

12 kwietnia 2023 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja ministra edukacji i nauki na temat finansowania szkolnictwa polonijnego za granicą w 2023 r., ze szczególnym uwzględnieniem planów dotyczących działalności Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jan Badowski** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Piotr Semeniuk** dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami, **Monika Brzozowska** doradca prawny Najwyższej Izby Kontroli, **Jacek Gołębiowski** dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego wraz ze współpracownikami, **Lilia Luboniewicz** prezes Fundacji „Wolność i Demokracja", **Juliusz Szymczak-Gałkowski** wiceprezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie", **Dorota Andraka** prezes Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce, **Elżbieta Barras** prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii, **Dominika Jarmakowska** i **Małgorzata Kalinowska** nauczycielki szkoły polskiej w Barcelonie, **Aleksandra Jędryszek-Geisler** rektor Polskiej Akademii Nauk Społecznych i Humanistycznych z współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gontarz**, **Leszek Jasiński** oraz **Ewa Matuszek-Zagata** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą w dniu 12 kwietnia 2023 r.

Witam panie posłanki i panów posłów. Witam zaproszonych licznych gości. Pana ministra Piotra Wawrzyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – witam, panie ministrze. Pana Sławomira Kowalskiego, dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Bardzo serdecznie witam pana Piotra Semeniuka, dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki. Witam panią Magdę Witan, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki. Witam pana Jacka Gołębiowskiego dyrektora Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego – witam, panie profesorze. Witam pana Jacka Janowiaka, zastępcę dyrektora Instytutu im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego. Pragnę powitać pana Jana Badowskiego, dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – witam, panie dyrektorze. Witam panią Lilię Luboniewicz, prezes Fundacji „Wolność i Demokracja", oraz pana Juliusza Szymczaka-Gałkowskiego, wiceprezesa Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie". W imieniu „Wspólnoty Polskiej" miałem zapowiedzianego prezesa Bonisławskiego – być może do nas dołączy. Witam serdecznie przedstawicieli Polonii, środowisk oświatowych, środowisk edukacyjnych polonijnych. Osobiście uczestniczą w naszym posiedzeniu: pani Aleksandra Jędryszek-Geisler z Polskiej Akademii Nauk Społecznych i Humanistycznych w Londynie oraz pani Monika Plata – również z tego samego środowiska. Zdalnie

natomiast chciałem serdecznie powitać panią Elżbietę Barras, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii – witamy serdecznie, jest pani prezes. Panią Dorotę Andrakę, prezes Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce z Nowego Jorku – witamy serdecznie panią prezes. Panią Dominikę Jarmakowską, nauczycielkę szkoły polskiej w Barcelonie – witamy serdecznie. Panią Małgorzatę Kalinowską, również nauczycielkę szkoły polskiej w Barcelonie – jeżeli jest z nami i uczestniczy, to witamy. Chciałem powitać również serdecznie panią Monikę Brzozowską, doradcę prawnego z Najwyższej Izby Kontroli, która uczestniczy w naszym posiedzeniu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Pragnę poinformować, że dzisiejsze posiedzenie Komisji zawiera tylko jeden, ale jakże ważny punkt, mianowicie informację ministra edukacji i nauki na temat finansowania szkolnictwa polonijnego za granicą w 2023 r., ze szczególnym uwzględnieniem planów dotyczących działalności Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego. Oprócz tego jeszcze sprawy bieżące. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja akceptuje proponowany porządek. Sprzeciwu nie słyszę. Możemy zatem przystępować do obrad i realizacji naszych punktów porządku dziennego.

Szanowni państwo, pragnę przypomnieć, że już w lutym Komisja Łączności z Polakami za Granicą przeprowadziła posiedzenie, podczas którego zapoznaliśmy się z informacją na temat finansowania szkół polonijnych w bieżącym roku. Wówczas w związku z brakiem konkretnych odpowiedzi ze strony rządowej zapowiedzieliśmy, że będziemy monitorować sytuację i wrócimy do tematu w czasie potrzebnym, aby przede wszystkim środowiskom polonijnym udzielić potrzebnych informacji na temat sposobu i trybu ubiegania się o środki na oświatę polonijną, na działalność szkół polonijnych w bieżącym roku.

Wśród zaproszonych gości są także przedstawiciele środowisk oświatowych, które mieliśmy okazję jako Komisja, jako prezydium Komisji, wizytować, odwiedzać. Wszystkie te środowiska polonijne, także podczas naszej ostatniej wizyty w Rzymie, wyrażają głębokie zaniepokojenie brakiem konkretnych informacji dotyczących sposobu, harmonogramu i trybu finansowania szkół polonijnych w bieżącym roku. Sytuacja zaczyna być wysoce niepokojąca, ponieważ mamy już połowę kwietnia, a wciąż brakuje wiedzy na temat tego, na co mogą liczyć i w jakim trybie mogą się ubiegać szkoły polonijne. Nie możemy nad tym przejść do porządku dziennego, stąd dzisiejsze posiedzenie, na którym będziemy oczekiwać od strony rządowej bardzo konkretnych informacji dotyczących sposobu finansowania oświaty polonijnej w bieżącym roku.

W tej chwili jako przewodniczący odebrałem już kilkadziesiąt zgłoszeń z różnych krajów, z różnych środowisk. Wszystkie te głosy wyrażają głębokie zaniepokojenie brakiem konkretnych informacji dotyczących tego, na co mogą liczyć w bieżącym roku. Są głosy także mówiące o tym, że jakakolwiek informacja pozwoliłaby przynajmniej zaplanować bieżącą działalność. W niektórych rozmowach pojawiają się głosy, że na wynajem sal do nauczania mogą szkoły nawet założyć jakieś pieniądze, ale muszą wiedzieć, na co mogą liczyć i kiedy mogą liczyć. Dzisiaj jest to przede wszystkim kluczowa informacja, zbliżamy się do połowy roku, a wciąż jesteśmy w kompletnej mgle. W moim głębokim przekonaniu, jest to po prostu niebezpieczne dla stabilności tak ważnej dla nas wszystkich oświaty polonijnej, dla systemu szkół polonijnych.

Dlatego mówiąc to na wstępie, chcę uczulić przedstawicieli strony rządowej, że będziemy dziś oczekiwali – nie dla naszego komfortu, tylko ze względu na narastające oczekiwanie strony polonijnej – bardzo konkretnych informacji, które pozwolą organizatorom oświaty polonijnej zaplanować elementarne formy pracy w bieżącym roku.

Zatem bardzo proszę o przedstawienie informacji ministra edukacji i nauki na temat finansowania oświaty polonijnej, szkół polonijnych w 2023 r., z uwzględnieniem działalności Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego. Dlatego, rzecz jasna, łączymy informację ministerstwa z informacją instytutu, ponieważ – jak wszyscy wiemy – w grudniu ubiegłego roku instytut został powołany właśnie do tego celu. Stąd też te dwie kwestie będziemy łączyć w tym jednym punkcie. Jak rozumiem, informacja będzie zarówno ze strony ministerstwa, jak i – gorąco liczę na to – również ze strony instytutu. Rozumiem, że pan dyrektor w imieniu ministerstwa. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki Piotr Semeniuk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, oczywiście mam przyjemność dzisiaj zaprezentować państwu informację ministra edukacji i nauki w zakresie wspierania oświaty polonijnej w tym roku. Chciałem jednocześnie wyrazić wdzięczność, że będziemy mogli wspólnie z przedstawicielami Instytutu Kolbego zaprezentować właśnie te konkretne informacje, na które oczekują środowiska polonijne.

Szanowni państwo, w bieżącym roku w budżecie Ministerstwa Edukacji i Nauki mamy przeznaczoną na działania związane z Polonią i Polakami za granicą kwotę 114 mln 565 tys. zł. W tej kwocie finansowanie działalności poprzez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego jest to kwota 58 mln 569 tys. zł. W zakresie działalności Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego oddam głos za chwilkę dyrekcji instytutu, która przedstawi konkretne informacje z tym związane. Natomiast skoro jest to informacja dotycząca całego Ministerstwa Edukacji i Nauki, chciałem zaznaczyć na początku, że również Ministerstwo Edukacji i Nauki wspiera Polonię w ramach części 28 – Szkolnictwo wyższe i nauka, to jest kwota ponad 57 mln zł, to wsparcie jest realizowane poprzez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej. Tutaj mamy takie programy jak program stypendialny dla Polonii im. gen. Władysława Andersa, wspieranie kursów przygotowawczych na podjęcie studiów w Polsce. Mamy również program „Polskie powroty” NAWA, wspieranie stypendiami filii Uniwersytetu w Białymstoku z siedzibą w Wilnie, organizowanie letnich kursów, program „Polonista” NAWA, program „Lektorzy” oraz certyfikację języka polskiego.

W ramach części 30 – Oświata i wychowanie mamy przeznaczone blisko 57 mln zł. W ramach rozdziału – Szkolnictwo polskie za granicą kwotą ponad 47 mln zł wspieramy Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, który w ramach tej kwoty finansuje szkoły polskie przy polskich placówkach dyplomatyczno-konsularnych, finansuje prowadzenie szkół kształcących na odległość, kierowanie nauczycieli polskich do pracy wśród Polonii, przekazywanie podręczników i pomocy dydaktycznych za granicę, funkcjonowanie tzw. szkół europejskich w ramach tego paragrafu. Również ministerstwo będzie organizować konkurs „Rodzina polonijna”.

Ponadto w ramach rozdziału – Jednostki pomocnicze szkolnictwa są koszty związane z bieżącym funkcjonowaniem ORPEG-u. Również w ramach rozdziału – Dokształcanie, doskonalenie nauczycieli kwotą ponad 1 mln 800 tys., dokładnie 1 mln 808 zł, jest finansowane Polonijne Centrum Nauczycielskie funkcjonujące w ramach ORPEG-u. Również w rozdziale – Kolonie, obozy młodzieży polonijnej będziemy organizować konkursy z tego zakresu przez samo Ministerstwo Edukacji i Nauki.

Wracając do meritum dzisiejszego posiedzenia, chciałem oddać głos panom dyrektorom z Instytutu Kolbego, którzy zaprezentują aktualny w tej chwili stan pracy nad przygotowaniami do ogłoszenia konkursu dla organizacji i szkół polonijnych za granicą.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Rozumiem, że pan dyrektor Gołębiowski.

Dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego Jacek Gołębiowski:

Zastępca.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Zastępca, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego Jacek Janowiak:

Witam serdecznie.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie posłanki, panowie posłowie, instytut, jak państwo wiecie, został powołany 15 grudnia ubiegłego roku, więc mieliśmy bardzo niewiele czasu, żeby się zorganizować, żeby można było przygotować wszystkie zadania,

które nam zostały postawione. Niemniej jednak dzisiaj mam dobrą wiadomość – już pan minister podpisał rozporządzenie w zakresie realizacji przedsięwzięć. Tak więc zaczynamy mieć drogę umożliwiającą funkcjonowanie tak naprawdę realizacji tych zadań, które umożliwią finansowanie Polonii.

Jeśli chodzi o stypendia, to rozporządzenie jest właśnie bodajże w trakcie końcowych konsultacji i myślę, że do końca tego tygodnia zostanie również podpisane. W związku z tym programy, które były wcześniej realizowane przy pomocy KPRM, praktycznie zostaną lada moment uruchomione. Zgadzam się, że rzeczywiście może zabrakło informacji bieżącej na stronie internetowej, żeby uspokoić nastroje. W tej chwili mogę śmiało powiedzieć, że prace już są na ukończeniu, regulaminy konkursowe w tej chwili trwają.

Jeśli chodzi o umowę dotyczącą przekazania dotacji przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, to również kończymy w tej chwili umowę. Myślę, że do końca tygodnia ją sfinalizujemy. W umowie mamy zapewnione finansowanie w kwocie ok. 45 mln zł na te wszystkie programy i one zostaną uruchomione. Myślę, że jeśli chodzi o terminy, to w przyszłym tygodniu powinniśmy już taki harmonogram mieć uzgodniony. Prawdopodobnie pod koniec kwietnia wszystkie te konkursy ukażą się na stronach internetowych i w biuletynie informacji publicznej.

Myślę, że ta informacja w sposób znaczący studzi emocje, i myślę, że będzie bardzo dobrą informacją, która zostanie przyjęta pozytywnie przez środowisko. Mogę tylko z naszej strony przeprosić – rzeczywiście organizacja instytutu, zamówienia publiczne, organizacja systemu, organizacja całego systemu przekazywania dokumentów trochę czasu zajęła, była dość karkołomna. Jednak myślę, że pozwoli na takie funkcjonowanie instytutu, gdzie będą wszystkie strony zadowolone. W tej chwili stawiamy właśnie systemy, podpisujemy umowy, jeśli chodzi o obsługę prawną, obsługę informatyczną tych wszystkich konkursów, żeby poszło sprawnie i bez żadnych przeszkód, które moglibyśmy napotkać.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Czy pan dyrektor – wnioski? Bardzo proszę.

Dyrektor IRJP Jacek Gołębiowski:

Jeszcze tak uzupełniająco, ok. 20 kwietnia liczymy na uruchomienie konkursu w sieci operatora generatora wniosków. Będzie to Witkac, doskonale znany państwu, tak że nie będzie tutaj problemu.

Pan dyrektor Jacek Janowiak omówił proceduralne rzeczy, które mieliśmy niejako w opóźnieniu, wynikające właśnie z zapisów ustawowych, tak jak konieczność wydania rozporządzenia o stypendiach, o przedsięwzięciach, konsultacje międzyresortowe, było tu wiele takich rzeczy, które faktycznie opóźniały nam te procedury. One zostały już zakończone. Muszę przyznać, że prawie każdego dnia miałem spotkania online lub bezpośrednio z przedstawicielami organizacji polonijnych w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii – zresztą panie, które łączą się z nami zdalnie, mogą to potwierdzić – to samo jeśli chodzi też o Belgię, Holandię. Osobiście we Francji i w Wielkiej Brytanii, online cały czas Stany Zjednoczone, Brazylia – informowałem, że lada moment kończymy procedury i będzie to ogłoszone. Wsłuchujemy się w głosy środowisk edukacyjnych i naszą odpowiedzią na postulaty, które docierały do nas, jest to, że będziemy już w tym roku proponować umowy dwuletnie. Czyli konkurs rozstrzygniemy w tym roku, w przyszłym roku środki będą dużo wcześniej niż dzisiaj, bo tylko kiedy środki otrzymamy z Ministerstwa Finansów, będą od razu przekazywane szkołom. Tak że jest to taki duży bonus i jest to odpowiedź na liczne propozycje środowisk polonijnych.

Staramy się zgodnie obietnicą, którą dawałem Polonii w obecności państwa, być w stałym, bieżącym kontakcie z dyrektorami szkół, szefami organizacji, a także z naszymi operatorami, których dzisiaj mamy: „Wspólnotą Polską”, Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie”, czy Fundacją „Wolność i Demokracja”. Również prosiliśmy o przekazywanie tej informacji uspokajającej, że nic złego się nie dzieje. Kończymy procedury i one są jednorazowe, w kolejnych latach omijamy to, można już spokojnie pracować, szykować się do wypłaty środków. Jednak, jak wspomniałem, nie tylko zależy nam na przekazywaniu funduszy organizacjom polonijnym, szkołom, tym beneficjentom ostatecznym,

ale także na współpracy z nimi w ramach diagnozowania potrzeb, analizy środowisk edukacyjnych, żebyśmy dysponowali pełną wiedzą, w jaki sposób usprawniać funkcjonowanie szkolnictwa polskiego za granicą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo się cieszę, że zwołanie Komisji zdopingowało stronę rządową, aby ponaglić prace nad przygotowaniem rozwiązań konkursowych i systemowych. Już się wypowiadałem, więc krótko powiem – nie sądzę, panowie dyrektorzy, aby informacja, którą przedstawiacie, była w pełni satysfakcjonująca, bo to wciąż są zapowiedzi. Będziemy jednak oczekiwali konkretów. Jeszcze w tej sprawie zabiorę głos.

Natomiast teraz otwieram dyskusję. Bardzo proszę państwa posłów i zaproszonych gości o zgłaszanie się do pytań, uwag i wypowiedzi. Widzę, pani poseł Joanna Fabisiak prosi o głos. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję.

Jedna rzecz, którą chciałabym na wstępie wyjaśnić, bo podana była suma ogólna na potrzeby szkolnictwa, edukacji polonijnej – 111 mln zł, jak zrozumiałam, i 58 mln na Instytut Kolbego. Czy dobrze zrozumiałam, czy nie? Prosiłabym o wyjaśnienie.

Natomiast potem, przepraszam panie dyrektorze, ale nie znam nazwiska. Gdyby pan się przedstawił.

Zastępca dyrektora IRJP Jacek Janowiak:

Janowiak.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Dziękuję bardzo.

Podał pan sumę 45 mln zł – czy to zatem będą dwie transze? Jak to będzie finansowo? Jest to pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Przypomnę, pan dyrektor Gołębiowski podczas jednego z wcześniejszych spotkań mówił o hierarchizacji potrzeb przez szkołę, a więc szkoła zgłaszając, pisząc wniosek, zgłasza, że… Przypomnę, panie dyrektorze, wtedy była mowa o lokalach, bo to są te podstawowe potrzeby szkół. Jak nie ma lokalu czy też jak trzeba od rodziców jeszcze wyssać pieniądze na lokal, a potem jeszcze na inne potrzeby, to jest bardzo trudno. Czy ta hierarchizacja w złożonych wnioskach będzie uwzględniana?

Pytanie wreszcie trzecie. Będzie ogłoszone – to bardzo dobra wiadomość. Co było, a nie jest, nie pisze się w rejestr – tak do tego podejdźmy, z takim pełnym otwarciem. Jednak jest pytanie, suma miała być 90 mln, teraz jest rozbieżność między 58 a 42 mln. Jest to konieczna rzecz do wyjaśnienia. Może po prostu to są transze jakoś inaczej rozwiązane. Natomiast jakie będą priorytety przy tym konkursie? Jak wiadomo, spektrum zadań, które państwo macie do wykonywania, jest ogromne. Naturalnie wydaje się – ale to jest moje odczucie – że pierwszą potrzebą są potrzeby szkolne, bo fakt, że do tej pory szkoły nie wiedziały, na jakim gruncie stoją, to jest dla nich bardzo niedobre. Niemniej też żebyście przedstawili priorytety we wnioskach – czy też może priorytetów nie będzie. Przecież nie jest to tajemnicą. Wnioski są, na ogół pewnie większość osób złożyła, bo składała do różnych operatorów. Nie wiem, jak to będzie dalej, ale to państwo wyjaśnicie. Natomiast pytanie, jakie będą priorytety przy rozpatrywaniu.

Widzę zatroskaną panią prezes Polskiej Macierzy Szkolnej, bo jak ona ma 130 albo i więcej szkół – Elu, nie dziwię się, że się martwisz, ale już, jak widać, nie trzeba się martwić, bo będzie bardzo dobrze.

Czyli trzecia rzecz to są priorytety.

Ostatnie pytanie, bardzo istotne, które właściwie powinnam skierować do pana ministra, słuchając o tym – jaka jest relacja między ORPEG-iem a Instytutem Kolbego? Ponieważ nie wiem, czy państwo już to mają doprecyzowane. Może nie. Jak dla mnie to te kompetencje się doprawdy tak krzyżują, pokrywają, że aż nieprawdopodobnym jest, by się obyło bez zgrzytów. Niepotrzebnych zresztą, bo edukacja nie potrzebuje zgrzytów. Potrzebuje silnego, mocnego działania, pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pienię-

dzy. Ponieważ ofiarność nauczycieli ma, dzieciaki ma – to jak dacie pieniądze, to będzie dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Jarosław Rzepa, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, panie ministrze, drodzy goście, słyszeliśmy zapowiedź panów dyrektorów co do końca kwietnia. Myślę, że przede wszystkim słyszały to osoby, które w świecie są mocno tym zainteresowane – i że jest to pewne zobowiązanie, od którego odejścia nie ma. Jednak bardziej by mnie interesowało pytanie, które też skieruję w pewnym stopniu do dyrektora Badowskiego, bo ma doświadczenie z poprzednich lat. Chciałbym zapytać, jeżeli nawet konkursy zostaną ogłoszone, to jak wynika z pana doświadczenia – jak długi czas był do tej pory, zakładając, że jest podobny poziom zainteresowania, na rozpatrzenie wszystkich aplikacji, na podpisanie i przekazanie? Jest to bardzo ważne.

Drugie pytanie. Jak będziemy podchodzili do kosztów już poniesionych od początku roku? Również pytanie o te rozbieżności dotyczące finansów. Chciałbym też pana dyrektora zapytać, jak to było, jeżeli chodzi o kwotę, która była w KPRM, do tej kwoty, którą dzisiaj usłyszeliśmy, jeżeli chodzi o… Rozumiem, że 45 mln zł to są razem w sumie stypendia i szkoły. Dobrze to zrozumiałem czy nie? Bardzo bym prosił o odpowiedź na te pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Kostuś, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym wzmocnić ten głos pana przewodniczącego i pana wiceprzewodniczącego, głos dotyczący niepokoju, że po pięciu miesiącach od powołania Instytutu Rozwoju Kultury Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego do dzisiaj nie znamy sposobu, nie znamy trybu, nie znamy terminów, jeżeli chodzi o rozdział środków na naukę języka polskiego, na działania oświatowe, na szkoły polonijne. Przypominam, że pięć miesięcy temu, kiedy instytut został powołany, jednym z poważnych argumentów wpisanych do uzasadnienia było to, żeby te środki właśnie szybciej, łatwiej dystrybuować, żeby one szybciej i łatwiej trafiały do beneficjentów, do kilkuset szkół na wszystkich kontynentach, środki, na które polskie szkoły czekają. Innymi słowy, raz jeszcze zapytam – dlaczego, z jakich powodów to opóźnienie powstało? Przypominając, że rok temu, dwa lata temu w analogicznym okresie nie tylko już były ogłaszane konkursy, ale pieniądze (ok. 40 mln zł) już trafiały do beneficjentów, trafiały do szkół. Fotografia dnia dzisiaj jest taka, że pomimo zapewnień panów dyrektorów w dalszym ciągu tego trybu, tego sposobu nie znamy.

Jeszcze sprawa dotycząca informacji. Prosiłbym, apelowałbym, aby strona Instytutu Kolbego, na której właśnie w tej chwili jestem, była częściej niż do tej pory aktualizowana i aby znajdowały się tam informacje, które dotyczą właśnie przygotowywanych wniosków o dofinansowanie, wszelkich informacji dotyczących trybów i terminów rozdziału tych pieniędzy. Sprawa jest ważna, sprawa jest istotna. Na przedmiotową kwestię wielokrotnie Komisja zwracała uwagę. Przyjmuję jako dobry prognostyk wcześniejsze tłumaczenia i przeprosiny pana dyrektora. Trzymamy, panie dyrektorze, za słowo i do sprawy na pewno wrócimy. Nie chodzi o polityczną satysfakcję członków Komisji, tylko chodzi o to, by jak najszybciej te środki, na które czekają polskie szkoły, na które czekają polscy nauczyciele, polskie dzieci, jak najszybciej do nich trafiły. Mamy ponadpięciomiesięczne opóźnienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił pan minister Piotr Wawrzyk. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazuje środki dla szkół – w cudzysłowie – w dwóch aspektach. Pierwszym są zakupy usług, tak to nazwijmy, czyli na różnego rodzaju organizowane uroczystości, na przedstawienia teatralne, warsztaty, konferencje, akademie, tożsamościowe projekty, ale na konkretne przedsięwzięcia. Drugi element finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych to są koszty przejazdu dla polskich dzieci, które przyjeżdżają na kolonie i obozy do kraju.

Odpowiadając z kolei na pytanie pani poseł – ORPEG zajmuje się finansowaniem szkół, które są prowadzone przy ambasadach. Natomiast szkoły społeczne to właśnie instytuty, Instytut Kolbego – i na tym polega różnica. Czyli to są tak jakby dwa różne rodzaje szkół.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Przez ORPEG są prowadzone szkolenia i dla społecznych.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Może przekażę to panu dyrektorowi.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Proszę bardzo, pan dyrektor Kowalski.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Sławomir Kowalski:

Pani poseł, jedno drugiego nie wyklucza. Myślę, że po prostu chodzi o pewne dwa systemy, które jak gdyby porządkują kierunki finansowania.

Przepraszam, że trochę wchodzę jak gdyby w buty kolegów MEiN, ale to dla uporządkowania. Myślę, że po prostu mamy różne typy szkolnictwa. Są szkoły społeczne prowadzone przez organizacje – te mają największe kłopoty z utrzymaniem. I są szkoły tzw. przy ambasadach, teraz szkoły polskie – to jest finansowane w całości z budżetu państwa. Oczywiście korzystają z różnych okazjonalnych finansowanych przez MSZ działań, na przykład warsztatów, bo przecież nie dyskryminujemy żadnych szkół, robimy dla wszystkich. Jest to jak gdyby inna pula pieniędzy. Natomiast stałe, systemowe finansowanie dla szkół społecznych, które było wcześniej w KPRM, przechodzi do Instytutu Kolbego, co nie zmienia faktu, że finansowanie z MSZ ciągle jest kierowane do całego środowiska, bo jest to dofinansowanie wydarzeń natury okazjonalnej, właśnie typu konferencje, wystawy, jakieś lekcje, wyjazdy. Czasami przygotowanie podstaw do tego, żeby mieć miejsca do specjalnych zajęć itd.

Warto wspomnieć, że choć w mniejszym stopniu, to oczywiście szkoły, raczej za pośrednictwem różnych organizacji, NGO, mogą korzystać też ze środków infrastrukturalnych, które są w gestii MSZ, ale to już są konkretne remonty, to są już zupełnie jak gdyby inne środki, to nie jest wprost finansowanie nauki, tylko bardziej infrastruktury, która do tego służy.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Czy mogę dopytać, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Później, w drugiej części.

Teraz bardzo proszę pan przewodniczący Przemysław Drabek.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Chciałem bardzo serdecznie podziękować, bo myślę, że padały słowa o niepokoju, a właśnie po to jest ta Komisja, żeby rozwiać te wszystkie wątpliwości. Pani poseł Fabisiak powiedziała, że jakby te słowa wskazują na to, że faktycznie ten niepokój powinien być rozwiany – i jest. Trzymam panów dyrektorów za słowo, że ta rzeczywistość pozwoli sfinalizować się jeszcze w kwietniu z tymi wszystkimi projektami i programami.

Chciałbym zwrócić uwagę na chyba jednak dużą zmianę in plus jakościową i wsłuchanie się w te postulaty, czyli jak rozumiem, o finansowaniu dwuletnim. To daje dużą moż-

liwość dalszego planowania i taki brak niepewności, który zawsze był w tej dziurze finansowej na początku roku. Doskonale wiem, jak szereg organizacji pozarządowych, różnie działając, konkursowo jakby składając wnioski – zawsze ten początek roku był takim momentem, gdzie jednak było pewne ryzyko finansowania. Chociaż niesie to za sobą drugie pewne takie ryzyko – budżetowania w perspektywie 24 miesięcy i ewentualnych zmian kosztów funkcjonowania. Dlatego mam pytanie, czy w tych programach państwo też o tym myślicie, że w momencie kiedy budżetujemy coś na rok, ten budżet jesteśmy w stanie precyzyjniej dookreślić, niż jak budżetujemy na dwa lata, biorąc pod uwagę zmianę kosztów funkcjonowania. Czy będą możliwości, żeby korygować ewentualnie te budżety w tym kolejnym roku przekazywanych środków? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do naszych gości polonijnych – czy chcieliby teraz zabrać głos, czy w późniejszym czasie? Już widzę, pani Dorota Andraka z Nowego Jorku się zgłasza. Bardzo proszę, pani prezes.

Prezes Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce Dorota Andraka:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, witam bardzo serdecznie z pięknego porannego Nowego Jorku. Tak jak padły słowa, też jestem daleko od politycznych spraw, ale jestem bardzo przyziemną osobą, stąpającą twardo po ziemi i szukającą dobrych rozwiązań dla szkolnictwa społecznego, ponieważ reprezentuję Centralę Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce, organizację, która liczy ponad 10 tys. uczniów, 900 nauczycieli, a przede wszystkim 75 szkół, nad którymi nasza organizacja roztacza swoją opiekę.

W ubiegłym tygodniu rozmawiałam z panem dyrektorem prof. Gołębiowskim na temat wyjazdu naszej młodzieży do Polski z programu „Poznaj Polskę". Rozmawialiśmy dość długo o różnych naszych projektach. Projektach, które niestety, tak jak padło tu, na Komisji, są okazjonalnymi projektami, bo jesteśmy szkołami społecznymi, nie jesteśmy szkołami, które mają dofinansowanie stałe tak jak szkoły przy konsulatach czy ambasadach. Z wielką też radością czytamy ogłoszenia o konkursach, gdzie nasze projekty są zatwierdzane, w związku z tym, że jesteśmy dość daleko od Polski, a nasza młodzież i nasi nauczyciele chcieliby również uczestniczyć w różnego rodzaju wydarzeniach w Polsce czy w wyjazdach. Proszę pamiętać, że ta odległość dzieli nas też finansowo, a mianowicie przeloty ze Stanów Zjednoczonych do Polski są teraz bardzo drogie, ponad 1400 dol. kosztuje bilet w klasie ekonomicznej dla naszych studentów, dla naszych nauczycieli. Jest to też wielki kłopot dla rodziców, a także dla nas, bo jako organizacja chcemy szukać źródeł dofinansowania dla tych przelotów.

Cieszy mnie bardzo fakt, że usłyszałam z ust przedstawicieli ministerstwa o powrocie organizacji „Rodziny polonijnej", którą dzięki Ministerstwu Edukacji i Nauki realizowaliśmy w ubiegłych latach, a przed covidem musieliśmy zwrócić duże pieniądze naszej młodzieży, ponieważ nie mogliśmy wylecieć. Cieszy mnie również fakt, że 20 kwietnia będą ogłoszone konkursy dla szkół polonijnych.

Jednak smuci mnie fakt, jeden fakt, że od dwóch lat czekam na odpowiedź zarówno składaną ministerstwu edukacji, jak i do Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczącą następujących problemów. Pierwszy problem to są legitymacje szkolne. Cieszymy się bardzo, że mamy legitymacje. Szanowni państwo, dzięki cudownej współpracy konsulatu polskiego w Nowym Jorku, dzięki podejściu pana konsula generalnego Adriana Kubickiego, jak i poprzednich konsulów mamy możliwość te legitymacje otrzymywać przed wakacjami. Jednak sama procedura wydawania legitymacji i przedłużenia – to wymaga naprawdę przeanalizowania całej tej sytuacji. Dostajemy legitymacje ważne do końca sierpnia, we wrześniu już są nieważne. Czy nie można byłoby takiej stworzyć, nie wiem, jak to nazwać po polsku, możliwości, żeby legitymacje były ważne dwa lata? Żeby procedura składania wniosku była uproszczona, aby nie wkładano ponownie do komputera jeszcze raz informacji o tych samych uczniach i tych samych nauczycielach. Mój projekt, jak to zrobić, został złożony i przesłany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych dwa

lata temu. Również w ministerstwie edukacji na każdym spotkaniu o tym mówię. Jest to jedna sprawa – legitymacji.

Druga sprawa, proszę państwa, certyfikacji. Proszę mi wybaczyć, ale szkoły społeczne to są szkoły o wiele większe na całym świecie niż szkoły przy konsulatach czy ambasadach. Staramy się tę polskość przekazywać tutaj, poza granicami kraju. Chcemy, aby nasi uczniowie kontynuowali naukę zarówno w szkołach średnich społecznych tu, w Stanach Zjednoczonych, jak i dalej na studiach. Jednak kiedy dochodzi do egzaminu certyfikowanego z języka polskiego, gdy musimy za wydawanie certyfikatu po polsku płacić ponad 20 euro, gdy musimy ten certyfikat w Stanach Zjednoczonych za 78 dol. tłumaczyć na język angielski, to przepraszam, gdzie jest opieka państwa polskiego nad uczniami szkół polonijnych? Czy nie można zorganizować dofinansowania dla studentów, uczniów, którzy przystępują do egzaminu certyfikowanego, żeby ci uczniowie otrzymali od państwa polskiego ten certyfikat za darmo? To są dwa problemy nurtujące nas ciągle.

Poza tym, jak już jestem przy głosie, chcę podziękować panu dyrektorowi Janowi Badowskiemu za to, że zawsze na czas mieliśmy wszystko ogłaszane. Mamy nadzieję po rozmowie w ostatnim tygodniu z panem prof. Gołębiowskim, dyrektorem Instytutu Kolbego, i zapewnieniu, że ta kontynuacja współpracy będzie dalej funkcjonowała tak jak z KPRM, że tę polskość będziemy kontynuować w szkołach społecznych. Naprawdę, nie myślcie, że Ameryka jest bogata. Ameryka jest tak samo w trudnej sytuacji i szkolnictwo polonijne jest tak samo w trudnej sytuacji jak szkoły w Europie.

Dlatego też dziękuję i przepraszam za moje gadulstwo, ale jestem osobą bardzo gadatliwą – z zawodu nauczyciel, więc potrafię dużo mówić. Jednak serdecznie państwa pozdrawiam i dziękuję za umożliwienie kontaktu z państwem. Myślę, że ta forma spotkania jak dzisiaj powinna być formą systematyczną, gdzie możemy się z państwem łączyć i wysłuchać, właśnie wsłuchać się w problematykę i oczywiście zabrać głos. Tak że pozdrawiam. Dziękuję, panie przewodniczący, za umożliwienie tego typu formy połączenia z państwem.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Zapraszamy, będziemy z całą pewnością kontynuowali nasze spotkania w tej formule.

Bardzo proszę, pani Elżbieta Barras, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej, Wielka Brytania. Bardzo proszę, pani prezes.

Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii Elżbieta Barras:

Dzień dobry, witam serdecznie.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowny panie ministrze, przede wszystkim bardzo dziękuję za umożliwienie tego spotkania. Jeżeli mogłabym powtórzyć to, co pani prezes Andraka przez chwilą powiedziała – byłoby naprawdę fantastycznie, gdyby tego typu spotkania mogły odbywać się regularnie, gdyby państwo na żywo mogli wysłuchać głosu właśnie tej dalekiej zagranicy.

Na wstępie chciałabym również podziękować, bo myślę, że tutaj warto podziękować wszystkim, którzy do tej pory niestrudzenie zajmowali się edukacją, oświatą polonijną za granicą i planowali projekty, zajmowali się dystrybucją środków. Koniecznie muszę wspomnieć przecież naszych operatorów, którzy również są z nami non stop w kontakcie, dzwonią, jeżeli coś się nie zgadza w dokumentach. Akurat w przypadku Polskiej Macierzy Szkolnej i większości szkół w Wielkiej Brytanii to jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", ale oczywiście są również inni operatorzy, którzy niestrudzenie działają, zmierzają ku temu, żeby szkoły jak najszybciej otrzymały środki, żeby mogły realizować swoje projekty.

Koniecznie muszę wspomnieć przecież KPRM, który w tym momencie przekazał tę działkę Instytutowi Kolbego, niemniej jednak był na każde zawołanie, można było zatelefonować i dowiedzieć się, wszystkie wiadomości były zawsze brane pod uwagę i adresowane. Pani poseł Fabisiak, która również przecież jest naszym polonijnym głosem tutaj, poza granicami.

Chciałabym również, może nie zweryfikować, ale powiedzieć, że jeżeli chodzi o komunikację z Instytutem Kolbego, to od momentu, kiedy została ogłoszona idea – zdaje się,

że w naszym przypadku chyba dowiedzieliśmy się w październiku na żywo, w Londynie podczas wizyty pana dyrektora Badowskiego na naszych uroczystościach – że Instytut Kolbego powstaje, to od tego czasu niezmiennie i non stop mieliśmy tak naprawdę bardzo dobrą komunikację z instytutem. Mieliśmy mnóstwo spotkań online, zresztą z samym panem dyrektorem Gołębiowskim, z panem dyrektorem Semeniukiem, a także nawet dwa spotkania 19 marca na żywo. Tak że rozumiem całe zaplecze, które wiąże się z organizacją tak wielkiej instytucji. Jednak muszę powiedzieć, że z naszej perspektywy, z perspektywy wszystkich szkół w Wielkiej Brytanii ta komunikacja naprawdę spełniała nasze oczekiwania i za to przede wszystkim chciałabym podziękować.

Nadmienię również, a może i przypomnę, że w poniedziałek jest planowane kolejne spotkanie z panem dyrektorem Gołębiowskim i ze „Wspólnotą Polską", które już, miejmy nadzieję, dotknie szczegółów tego regulaminu czy tego konkursu, o którym mowa. Troszeczkę się zmartwiłam, że on ma być ogłoszony dopiero 20 kwietnia, bo chyba nasze poniedziałkowe spotkanie miało na celu już konkrety. Dlatego bardzo proszę może o jakąś weryfikację czy uspokojenie, że już w poniedziałek, kiedy będziemy rozmawiać z naszym środowiskiem, w większości będziemy wiedzieli, o czym mówimy, a panowie wiedzieli i potrafili odpowiedzieć na nasze pytania, które są na pewno palące.

Nawiązując również do wypowiedzi pani prezes Andraki, chciałabym powiedzieć, że jeżeli chodzi o szkoły ORPEG-owskie, to bardzo słusznie zauważone jest to, że one są finansowane przez rząd polski, to jest jedna sprawa, ale ich jest przede wszystkim dużo, dużo mniej. Szkół ORPEG-owskich na całym świecie jest mniej niż wszystkich szkół w Wielkiej Brytanii, więc chyba to też jest istotny czynnik, żeby zauważyć rolę szkoły społecznej, szkoły polonijnej na emigracji i ilość uczniów, którzy uczęszczają do tych szkół, w porównaniu ze szkołami ORPEG-owskimi, oczywiście nie pomniejszając w żadnym stopniu roli tych szkół. Podkreślę również, że nasze relacje z ORPEG-iem są absolutnie rewelacyjne. W samej Wielkiej Brytanii, proszę państwa, w okręgu londyńskim mamy 91 szkół, w manchesterskim 45 i już wyżej, w Szkocji, troszeczkę ponad 20 – co się sumuje do ok. 28 tys. uczniów. To tak tylko naświetlając państwu, o jakich tutaj statystykach czy cyfrach mówimy, gwoli wstępu. Dziękuję.

Natomiast mam sporo konkretnych pytań, które zebraliśmy w ostatnim czasie w naszym środowisku, i będę wdzięczna, po pierwsze, rzeczywiście za powtórzenie jeszcze raz tej kwoty, o której mowa, bo w naszym mniemaniu kwota, którą ma dysponować Instytut Kolbego, miała być niemalże dwukrotnie większa od tej kwoty, którą dysponował KPRM. Bardzo nas to ucieszyło, bo rozumieliśmy, że wyższa kwota będzie oznaczała po prostu zasobniejsze dotowanie szkół polonijnych. Dlatego bardzo proszę o weryfikację tej kwoty, bo nie wiem, czy to jest 58 mln, czy 45 mln zł – bo była mowa o dziewięćdziesięciu paru milionach. Być może to jest ta suma, o której pani poseł Fabisiak wspomniała.

Druga rzecz, bardzo proszę o wyjaśnienie kwestii dwuletniego dofinansowywania, a mianowicie weryfikacja danej szkoły, wielkości danej szkoły opiera się na legitymacjach szkolnych wydawanych przez konsulaty w tym momencie w systemie rocznym. Wiadomo, że liczba uczniów fluktuuje, jest elastyczna i z roku na rok się zmienia. Zatem jak dacie sobie państwo radę z tym, że być może liczba uczniów w kolejnym roku będzie wyższa? Czy to będzie oznaczało dołożenie pieniędzy? Jeżeli będzie niższa, to wiem, że w tym momencie już nasze szkoły są proszone o zwrot, ponieważ nie wyrobiły tych środków. Chyba ok. 10 szkół dosłownie dzisiaj otrzymało mejle, w których proszone są o zwrot środków z racji tego, że nie wykazały odpowiedniej liczby uczniów. Tak jak mówię, podkreślam, ta cyfra, ta liczba uczniowska jest przecież bardzo elastyczna i to się zmienia bardzo mocno. Jak damy sobie radę z problemem tych zwrotów, a być może dotowania, jeżeli cyfry są wyższe?

Również odwołuję się do tego, co powiedziała pani Dorota – absolutnie system wydawania legitymacji szkolnych jest archaiczny. Przepraszam, ja to powtarzam wielokrotnie, ale prosimy o jakieś… Pan dyrektor Badowski na pewno jest już znudzony tą moją mantrą, ale prosimy o jakąś digitalizację systemu. Róbmy to po prostu sprawniej, odciążmy nasze konsulaty, ale również upewnijmy się, że uczniowie mają szybciej legitymacje w rękach. Już nie mówimy, żeby nie robić legitymacji, tak jak kilka lat temu,

kiedy polemizowaliśmy z tym systemem, mówimy po prostu, żeby robić je szybciej, skoro one muszą być tym sposobem weryfikacyjnym.

Tak jeszcze patrzę w moje notatki, bo nie chciałabym niczego pominąć, o co nasze środowisko prosiło mnie o przekazanie państwu. Na chwilę obecną to wszystko, bardzo dziękuję. Poproszę o odpowiedź na moje trzy pytania.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z przedstawicieli Polonii chciałby zabrać głos? Tak, pani Monika Plata, Londyn. Bardzo proszę.

Prezes Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce Dorota Andraka:

Czy mogę gwoli…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani Doroto, poproszę wkrótce. Albo dobrze, kiedy pani jest przy głosie, to króciutko proszę, rozumiem, że tytułem uzupełnienia.

Prezes Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce Dorota Andraka:

Tak, tytułem uzupełnienia. Zapomniałam, bo jestem pod wrażeniem, że pierwszy raz uczestniczę w Komisji w Sejmie. Miałam taką propozycję dla Instytutu Kolbego, żeby zrobił spotkanie z przedstawicielami fundacji, które znajdują się w Polsce. Ponieważ my jako centrala mamy swoją fundację na rzecz wspierania szkolnictwa polonijnego i żeby nie przedłużać właśnie, a jest dużo pytań bezpośrednio o formy dofinansowania, w jaki sposób to składać itd., to dobrze byłoby, żeby Instytut Kolbego zrobił takie spotkanie z fundacjami w Polsce. Dziękuję. Już więcej nie będę zabierała głosu w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani Monika Plata, bardzo proszę.

Pracownik naukowy Instytutu Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk Społecznych i Humanistycznych Monika Plata:

Dzień dobry. Dziękuję za udzielenie głosu. Monika Plata, Polska Akademia Nauk Społecznych i Humanistycznych w Londynie.

Chciałam zwrócić państwa uwagę na taki problem, który wydaje mi się, że do tej pory nie znalazł systemowego rozwiązania, a mianowicie opieka w ramach właśnie szkół polonijnych nad dziećmi, które wymagają opieki psychologa, logopedy, pedagoga, reedukatora. Jest to bardzo duży problem, takich rozwiązań systemowych brakuje. Szkoły na własną rękę organizują terapeutów. Jest to trudne, bo takich osób jest też niewiele, a opieki wymagają nie tylko uczniowie, ale też całe rodziny i to właśnie w języku polskim. Wydaje mi się, że warto byłoby zwrócić uwagę na jakieś systemowe rozwiązanie, które objęłoby dużą grupę dzieci, które ze względu na swoje problemy mają właśnie dysgrafię, dysortografię, zaburzenia integracji sensorycznej i przez brak pomocy psychologicznej nie osiągają takich wyników, jakie mogłyby osiągać w szkołach miejscowych angielskich. Takie jest moje doświadczenie jako terapeuty, który przez wiele lat pracował w Londynie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma więcej pytań w tej… Jeszcze pani prezes Aleksandra Jędryszek-Geisler, bardzo proszę.

Rektor Polskiej Akademii Nauk Społecznych i Humanistycznych Aleksandra Jędryszek-Geisler:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jakby idąc za głosem też środowiska, po pierwsze, chciałabym zwrócić uwagę na terminy ogłoszenia konkursów, o których już była mowa. Jest to jedno, ale pytanie, jakie będą orientacyjne terminy przyjmowania zgłoszeń i przede wszystkim rozstrzygnięcia wyników przekazania środków, podpisania umów. Ponieważ, jak państwo zapewne wiecie, rok szkolny planuje się tak naprawdę

już w czerwcu na następny rok od września. Szkoły są tym bardzo zaniepokojone, dyrektorzy nie wiedzą, co mają robić. Niektórzy boją się, że po prostu nie zostaną w pewnym momencie już wpuszczeni do szkół. Inne szkoły też ograniczyły swoje zajęcia i w tej chwili wynajmują co drugi weekend, bo szkół po prostu nie stać na to, żeby zajęcia realizować co tydzień. Jest to jedno pytanie.

Teraz jeszcze drugie pytanie – czy możecie państwo powiedzieć, jakie ewentualnie najważniejsze zmiany, jeśli chodzi o sfinansowanie szkolnictwa polonijnego, przewidujecie? Ponieważ to jest też coś, co mocno zastanawia, trapi przede wszystkim kadrę zarządzającą szkół, ale też nauczycieli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Może jednym zdaniem chciałem tylko wzmocnić pytanie pani prezes Jędryszek-Geisler. Panowie dyrektorzy, rzeczywiście gorąca prośba i wniosek, abyście przynajmniej przedstawili w formie prognozy dalszy ciąg postępowania konkursowego, które ma być ogłoszone 20 kwietnia. Moim zdaniem wyłącznie informacja o ogłoszeniu nie jest jeszcze wystarczająco uspokajająca sytuację i dająca możliwość przede wszystkim jakiegoś planowania. Jestem rozczarowany tym, że to wciąż są zapowiedzi, ale lepsze konkretne zapowiedzi niż ich brak. W związku z tym prosiłbym, aby jeszcze ten następny krok w prognozie poczynić, żebyśmy mogli wszyscy być spokojniejsi, jak ten scenariusz i harmonogram będzie wyglądał.

W tej chwili bardzo proszę przedstawicieli rządu oraz instytutu, a także KPRM, bo też były pytania do pana dyrektora Badowskiego, o odniesienie się do wypowiedzi i pytań posłów oraz gości Komisji. Nie wiem, w jakiej kolejności, czy MEiN najpierw, a potem instytut, MSZ? Zostawiam to stronie rządowej do decyzji, w jakiej kolejności byście panowie się odnieśli. Pan dyrektor Kowalski i MSZ. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Sławomir Kowalski:

Może zacznę, bo tu wypłynął temat legitymacji i myślę, że to powinniśmy ponownie rozjaśnić. Proszę państwa, rozumiem, że to jest uciążliwość taka, że o przedłużenie i uzyskanie legitymacji można składać dwutorowo, czyli albo rodzice mogą to robić bezpośrednio w konsulacie, albo to mogą robić za pośrednictwem szkół. Rozumiem, że dla szkół jest to sprawa niewygodna, bo wtedy różne spisy itd. musi robić szkoła, ale to jest decyzja rodziców w tym względzie. Tutaj konsulat jak gdyby nie ma na to wpływu, nie przymusi rodziców, którą formę mogą sobie wybrać.

Jeśli chodzi o problemy proceduralne, pragnę zapewnić państwa, że jest to procedura najprostsza, jaka istnieje w konsulacie. Nie ma prostszej procedury, ona wymaga wypełnienia czterech danych – czterech. Nie ma żadnego innego formularza, który byłby krótszy. Jest to bardzo prosta procedura. Tak było przemyślane. Rozumiem oczywiście, że czasami to jest kłopot. Tak naprawdę kłopot mają konsulowie, bo mają krótkie terminy wydawania tych legitymacji, co przy dużych ilościach jest niewątpliwie ogromnym obciążeniem dla konsulatu, ale konsulaty sobie z tym radzą.

Natomiast czy będzie łatwiej z tymi legitymacjami – raczej nie sądzę. Przede wszystkim dlatego, że wchodzą nowe przepisy dotyczące ochrony dokumentów, które umożliwiają zniżki, a ten dokument daje prawo do zniżki (z dokumentem tożsamości, czyli z paszportem bądź innym dokumentem tożsamości, który trzeba okazać z legitymacją w Polsce). Daje bardzo poważne zniżki, nawet do 44% na przejazdy kolejowe. W związku z tym z uwagi na zabezpieczenie dochodu Skarbu Państwa musi to być dokument, który będzie dokumentem rejestrowanym i będzie dokumentem posiadającym odpowiednie zabezpieczenia przed fałszerstwem. To nie ułatwi tej procedury. Jesteśmy w tej chwili w trakcie rozmów z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, które jest gestorem tych wszystkich zabezpieczeń przeciwko fałszerstwom, oraz z emitentem, bo ten dokument został wprowadzony przez pewne zmiany w przepisach, które były w gestii Ministerstwa Infrastruktury. Czyli jest to pewna taka ekwilibrystyka prawna, którą musimy tutaj stosować, żeby zapewnić satysfakcję wszystkim stronom zainte-

resowanym legitymacjami, bo niewątpliwie widzimy ze statystyk, że jest to dokument cenny i ważny.

Oczywiście rozumiem, że było pełną uciążliwością wykorzystanie tych legitymacji jako pewnego miernika ilości uczniów w szkołach, ale trzeba powiedzieć, że jest to do tej pory jedyny dokument, który pozwala na konkretne ewidencjonowanie z imienia i nazwiska uczniów. Z tego wynika, że tak długo, dopóki nie będzie innych form, to zapewne ta legitymacja wciąż będzie dokumentem ważnym. Oczywiście nie jestem pewien, czy pójście w kierunku legitymacji elektronicznej dużo ułatwi, wziąwszy pod uwagę, że to wymaga dodatkowych zabezpieczeń danych cyfrowych. Natomiast być może rozwiązaniem jest pójście w jakieś inne dokumenty natury dydaktycznej, które mogłyby być jakoś inaczej robione. Jest to jedna rzecz.

Jeszcze chciałem się odnieść króciutko do wypowiedzi pani Moniki Platy w sprawach tej opieki nad całymi rodzinami i psychologicznej w systemach szkolnych itd. Proszę państwa, państwo to wiecie, że mam dość specyficzne doświadczenia w tym względzie. Jednak chciałbym też zwrócić uwagę na to, że w tych krajach, gdzie działają silne służby socjalne, działają w sposób, który często budzi kontrowersje w środowiskach polskich. Jest to po prostu brak zaufania do takich psychologów, logopedów czy innych osób pracujących z rodzinami z problemami, bo jest obawa, że problemy, które ujawnią wobec tych osób, znajdą się po prostu w posiadaniu służb socjalnych i mogą być wykorzystane.

Odnosząc się do doświadczeń norweskich, to powiem tutaj bardzo jasno – w przypadku prawodawstwa norweskiego w kwestiach dotyczących opieki nad dziećmi prawo norweskie nie przewiduje zachowania tajemnicy zawodowej. Psycholog zapytany przez Barnevernet musi przekazać wszystkie dokumenty z terapii rodzica, wszystkie, inaczej ryzykuje, że nie będzie mógł tych dzieci terapeutyzować. Rodzice mają obawy i to jest po prostu dość uzasadnione. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Widzę, że są dwa zgłoszenia ad vocem, pani prezes Barras i pani Monika Plata. Bardzo proszę, tylko króciutko. Najpierw pani prezes Barras.

Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii Elżbieta Barras:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałam być może istotnie podkreślić, że to, co tutaj państwu prezentujemy na forum, wynika z naszych wieloletnich doświadczeń i z pracy w środowisku. Myślę, że nikt inny tak jak właśnie my, tutaj obecni, nie potrafi podzielić się tymi bolączkami, a to oznacza niejako też prośbę o wzięcie pod uwagę tego głosu jako głosu bardzo ważnego, bo znającego się na rzeczy. Często jesteśmy byłymi czy obecnymi nauczycielami polskich szkół, czy dyrektorami szkół. My to po prostu wszystko wiemy, znamy od zaplecza. To po pierwsze.

Po drugie, chciałam dodać jeszcze pytanie co do konkursu, do regulaminu. Rozumiemy, że po ogłoszeniu regulaminu, od 20 kwietnia, będzie okres dyskusyjny, konsultacyjny – czy to gotowy produkt i już trzeba będzie się do niego stosować? Dziękuję bardzo uprzejmie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani Monika Plata, bardzo proszę.

Pracownik naukowy Instytutu Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk Społecznych i Humanistycznych Monika Plata:

Z tego co zrozumiałam z wypowiedzi, takich rozwiązań systemowych nie będzie. Proszę mnie wyprowadzić z błędu, jeśli źle zrozumiałam. Będę mówiła o tym, co znam, czyli o środowiskach polonijnych – nie polskich, tylko polonijnych – w Wielkiej Brytanii. Zachowujemy tam kodeks etyczny specjalistów. Proszę sobie wyobrazić – i wiem o czym mówię, bo też w Polsce pomagam polonijnym rodzicom – całe rodziny przyjeżdżają do Polski na wakacje, na turnusy terapeutyczne, ponieważ nie mają możliwości korzystania z regularnej opieki logopedycznej, psychologicznej i reedukacyjnej, co jest bardzo ważne. Dlatego że muszą państwo wiedzieć, że dziecko, które na przykład ma dysleksję, a to jest bardzo duży procent dzieci polonijnych, nie jest w stanie nauczyć się dru-

giego języka. Czyli tak naprawdę jest wykluczone z systemu edukacji w kraju, w którym mieszka. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

To już ad vocem pan dyrektor Kowalski i postępujemy dalej z informacjami.

Dyrektor departamentu MSZ Sławomir Kowalski:

Króciutko. To oczywiście systemowe rozwiązania, trudno jest wprowadzać pełen system opieki społecznej, bo państwo przyjmujące ma swój system, więc budowanie równoległego – jakby u nas w Polsce ktoś zaczął równolegle system budować, to jest zawsze pewne ryzyko. Natomiast oczywiście staramy się działać na zasadach doraźnych. Finansujemy dość dużo projektów, nie wiem, czy pani uczestniczyła. Ambasada w Londynie za nasze środki zorganizowała konferencję psychologów działających właśnie w tym celu. Wprowadziliśmy program „Dziecko, rodzic, migracja", który jest nakierowany na szczególne programy psychologiczne dzieci w kontekście migrującym, i zwracamy uwagę, jakie sprawy należy poruszać z rodzicami. Finansujemy, prowadzimy warsztaty, wiemy, że ORPEG również prowadzi systemową opiekę psychologiczną, logopedyczną i jest to treść wielu działań, które my finansujemy ze środków MSZ jako tzw. działania okazyjne. Oczywiście finansujemy również i wspieramy w ramach funduszu, który posiadamy, to jest ponad 1 mln zł na tzw. fundusz Opieka i to są różne działania, poprzez które środowiska polonijne – gdzie taki potencjał jest – mogą otaczać opieką prawną, jak i opieką psychologiczną. Z tego co wiem, to w Londynie takich projektów było co najmniej kilka. W miarę możliwości staramy się jakiś system budować.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Instytut czy MEiN? Pan dyrektor Badowski z KPRM, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jan Badowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od tematu dwuletnich umów, z których w tej chwili się wywiązujemy, to jest kwota prawie 6 mln zł. Niestety dotyczy to tylko części szkół, bo nie wszystkie wystartowały i poprosiły nas o środki na dwa lata, ale w przypadku tych, które wystąpiły, to w tej chwili, z tego co wiem, już przekazaliśmy środki operatorom i one już pracują.

Jeśli chodzi o te bulwersujące kwestie związane – w cudzysłowie oczywiście bulwersujące – ze zwracaniem środków, to mamy tu dość duży margines tolerancji. Dopiero jeśli jest powyżej 10% różnicy pomiędzy zakładanym rezultatem, którym jest liczba uczniów, a faktyczną liczbą uczniów, to dopiero wtedy prosimy o zwrot tej dodatkowej kwoty, która była nienależnie pobrana. Dziękujemy MSZ, tak jak zawsze dziękuję za to sprawne działanie z legitymacjami, które rzeczywiście nam pozwalają stwierdzić, ilu jest uczniów. Przy wszystkich kontrowersjach, które się z tym wiązały, wreszcie wiemy, ilu uczniów mamy na całym świecie. W pierwszym roku to było ponad 50 tys. uczniów, w 2022 r. to już było ponad 70 tys. uczniów. Tak że cieszymy się, że mamy ich jakoś tam zliczonych, zaewidencjonowanych.

Jeśli chodzi o to, ile było środków u nas w KPRM w zeszłym roku, to były 23 mln zł. Mamy nadzieję, że zwiększenie tego finansowania będzie się wiązało z tym, że te środowiska będą bardziej zaopiekowane, będą miały więcej środków.

Ile czasu potrzeba na ogłoszenie i rozstrzygnięcie konkursu? Z mojego doświadczenia – już kilka konkursów zrobiliśmy – przy takiej skali, to u nas było ok. 100 umów do podpisania, to myślę, że w ciągu dwóch miesięcy przy sprawnie działającym, licznym zespole to się uda zrobić. Może krócej, ale myślę, że między półtora a dwa, ale zobaczymy, jak instytut…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

W kwestii legitymacji szkolnych chciałem tylko wyrazić taki pogląd, że moja wiara w zdolności usprawnienia tej procedury przez rząd jest większa niż samego rządu i będę się tego trzymał. Panie dyrektorze, nie rezygnujmy z takich prób.

Dyrektor departamentu MSZ Sławomir Kowalski:

Panie przewodniczący, przyjmuję taką rekomendację, nie będziemy rezygnować i będziemy dalej zabiegać o to, żeby pogodzić wszystkich zainteresowanych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Z tych informacji, które mam – proszę mnie sprostować, mówię do pana dyrektora Badowskiego – wiem, że biuro pana ministra Dziedziczaka przekazało do instytutu dokumentację dotychczas organizowanych konkursów. Moim zdaniem powinno to dać nadzieję na w miarę sprawne procedowanie, w momencie kiedy już ruszy cała procedura. Nie wiem, jakie zdanie będzie Polonii dotyczące tych dwóch miesięcy od 20 kwietnia – to byśmy wylądowali gdzieś w końcówce czerwca lub na początku lipca. Można powiedzieć, lepsza taka prognoza niż żadna, bo przede wszystkim taka prognoza daje już jednak jakieś możliwości planowania. Myślę, że o to przede wszystkim chodzi w tej trudnej sytuacji.

Zaraz oddam państwu głos, ale jeszcze zgodnie z kolejnością bardzo bym prosił już teraz chyba MEiN i instytut. Bardzo proszę, ministerstwo. Pan dyrektor.

Dyrektor departamentu MEiN Piotr Semeniuk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przede wszystkim chciałem podziękować za te pytania, które padają i które padały przez ostatnie miesiące. Mianowicie ostatnie pół roku to był bardzo intensywny dialog ze środowiskami polonijnymi. Mamy nadzieję, że rzeczywiście dzięki temu mogliśmy wypracować optymalne rozwiązania w tym rozporządzeniu, które dzisiaj się ukazało, dotyczące przedsięwzięć, które będą realizowane przez instytut.

Drugi punkt, myślę, tytułem – w cudzysłowie – pocieszenia może też być taki, co przed chwilą słyszeliśmy, że środki, które były w ubiegłym roku przeznaczone, to 23 mln, w tym roku tylko na ten konkurs przeznaczamy dwa razy tyle, więc niech to będzie, mam nadzieję, ta rekompensata za sytuację, którą mamy w tej chwili.

Trzecia rzecz, myślę, że jest ważna rzeczywiście, jak się wydaje, mamy w tej chwili już doprecyzowany harmonogram tych działań. Za chwilkę panowie dyrektorzy tutaj to przedstawią.

Natomiast jeszcze jedna rzecz do pani poseł Fabisiak, która właśnie mówiła à propos podziałów ORPEG, NAWA. Chciałem powiedzieć, że rzeczywiście mamy w tej chwili w ramach naszego resortu regularne spotkania kierownictw tych wszystkich trzech instytucji. Powiem, że w ramach dialogu ze środowiskami polonijnymi mieliśmy kilka okazji nawet z niektórymi z państwa posłów się spotykać, gdzie te spotkania, które były w niektórych miejscach, gdzie byli przedstawiciele NAWA, ORPEG i Instytutu Kolbego, były niesamowite. Mianowicie mogliśmy kompleksowo rozmawiać chociażby o tym, jak dzisiaj młodzież licealna polonijna może myśleć o studiowaniu w Polsce. Czyli już programy NAWA wchodzące w programy na tym niższym poziomie. Dziękuję bardzo. Oddaję głos panom dyrektorom.

Zastępca dyrektora IRJP Jacek Janowiak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za te pytania. Myślę, że kwota dziewięćdziesiąt parę milionów utkwiła państwu w głowie, dlatego że w ustawie powołującej nasz instytut mówimy o limicie finansowym i tam właśnie jest określona ta kwota przez kolejne lata, że nie powinna przekroczyć tych dziewięćdziesięciu paru milionów. Stąd może od razu się to skojarzyło, że automatycznie dostaniemy te środki. Proszę zwrócić uwagę, że jak trafnie tu zauważono, od Ministerstwa Edukacji i Nauki dostaniemy – jesteśmy właśnie w trakcie podpisywania umowy dotacyjnej – 45 697 116 zł dokładnie, przeznaczone notabene na te programy, które będziemy realizować właśnie dzięki przekazanej dokumentacji w ramach uprzejmości KPRM.

Staraliśmy się, żeby w tym roku te programy były jak najbardziej zbliżone do tych dotychczas realizowanych przez KPRM. Dlaczego? Raz – że nie ma czasu. Druga sprawa to kwestia dostosowania systemów informatycznych. Nie ukrywam, że to wymaga naprawdę bardzo dużego wysiłku, a instytut dość późno mimo wszystko, bo 15 grudnia… Państwo już słyszeliście w październiku, bo już wtedy była mowa, że instytut powstanie.

Jednak trochę tego czasu organizacyjnego uciekło, nie będę ukrywał. Dlatego też przepraszam, jednak zorganizowanie instytucji to nie jest prosta sprawa, obowiązują nas też nasze przepisy wewnętrzne. Dlatego też nie będę ukrywał, że sytuacja w tej chwili jest bardzo rozpisana harmonogramem. Tak jak tutaj sobie zaznaczyłem, 17 kwietnia, czyli już w poniedziałek, mamy testy, przekazane do testów oprogramowanie, na którym będą funkcjonowały wnioski już bezpośrednio składane. Dalej 18–19 kwietnia, a ewentualnie mamy uzgodnione do 18 kwietnia, bodajże do godz. 18:00, zgłaszanie uwag. Firma, która to będzie wykonywać, jeszcze 19 kwietnia będzie te testy wykonywała, jeśli będą uwagi, bo chcemy wziąć pod uwagę zawieszenia czy jakieś takie sytuacje, i 20 kwietnia o godz. 12:00 planujemy rozpoczęcie naborów. Proszę zwrócić uwagę, że mamy bardzo napięte terminy. Nie będę ukrywał, że na te konsultacje – było pytanie, czy będą – o których tutaj słyszałem, nie bardzo jest czas. Ponieważ to wydłużyłoby w sposób bardzo znaczący, byłoby to związane z kolejnym odłożeniem tych terminów, bo jeżeli pojawią się uwagi – bardzo przepraszam, pewnie część byłaby zasadna, natomiast uwzględnienie tych uwag powodowałoby kolejne przesunięcia terminów publikacji tych konkursów. Nie wydaje mi się, żebyśmy mieli w tej chwili czas na zwlekanie.

Konkursy są, tak jak mówię, praktycznie jeden do jednego przeniesione z KPRM. W miarę możliwości dostosowane do ustawy, która nas obowiązuje, bo KPRM, proszę zwrócić uwagę, funkcjonował na bazie pożytku publicznego i przekazywania środków, my już na bazie ustawowych rozwiązań. Stąd te rozporządzenia i do rozporządzeń będą publikowane również regulaminy. Dlatego proszę zwrócić uwagę, że naprawdę potężny ogrom pracy wykonany przez zespół i to się już dzieje. To nie jest zapewnienie, proszę zwrócić uwagę, dzisiaj pan minister Czarnek podpisał pierwsze rozporządzenie, ono poszło właśnie do publikacji. Stypendia się już też dzieją, myślę że będą do końca tygodnia. Dlatego stypendia będziemy zaraz również kolejnym etapem ogłaszać. To jest, to funkcjonuje.

Wydaje się, że naprawdę, jeśli chodzi o ten czas – wiem, wszyscy są zaniepokojeni. Może zabrakło przekazywania tej informacji – za co oczywiście przepraszamy. Też kwestia organizacji instytucji. Proszę zwrócić uwagę, że mimo wszystko pozyskać dzisiaj informatyków na tym rynku nie jest prosto. Znalezienie też firmy, która to obsłuży w miarę dobrym czasie, też jest trudne. Natomiast tutaj moja pełna deklaracja, że na pewno nie będziemy w żaden sposób zwlekać. Jak te wnioski tylko zostaną złożone, to automatycznie będą przechodziły do systemu obróbki. Nie będą czekać na zakończenie okienka. Planujemy, że pierwsze okienko na składanie tych wniosków będzie maksymalnie trwało trzy tygodnie. Część będzie wniosków otwartych, czyli będzie do wyczerpania puli, część tych najbardziej istotnych. Wszystkie te najbardziej istotne – wiemy, w jakich obszarach i w jakich zagadnieniach są jakby konieczne natychmiast do realizacji, czyli do wypłaty – będziemy realizowali praktycznie jak najszybciej, po akceptacji, po uzgodnieniach będziemy od razu szli z umowami do podpisania i do wypłaty. Tak że proszę zwrócić uwagę, że naprawdę olbrzymia praca w instytucie została wykonana.

Tak samo mogę się pochwalić, tutaj też nie wspomnieliśmy, organizujemy pierwszy kongres Polonii, to się też dzieje równolegle. Będzie to wydarzenie praktycznie na 600 osób. To też już rusza, to się dzieje przy współpracy oczywiście z KPRM i z MSZ. Pani prezydent objęła patronatem, prawdopodobnie obejmie, jesteśmy w trakcie uzgodnień. Na razie jest pozytywne odniesienie. To się też dzieje. Będzie to w lipcu, będziemy zapraszać, będziemy rozmawiać, brana jest pod uwagę Telewizja Polska. Naprawdę te wszystkie naraz działające mechanizmy naszej inicjatywy są potężne. Pan profesor na co dzień praktycznie, wiem, że i w niedzielę, i w godzinach późnych, rozmawia z Polonią, bo jest na całym świecie o różnych godzinach dostępności. Powiem śmiało, że naprawdę to wszystko funkcjonuje.

Mam nadzieję, że też ten dwuletni okres pozwoli nam na wyhamowanie tego bólu, który powstał. Jednocześnie będziemy pracować całkowicie nad nowymi rozwiązaniami dotyczącymi finansowania, żeby to szło sprawniej i coraz szybciej. Jednak też te ustawowe zmiany wymagają pewnych rozwiązań. Przepraszam za pewną zwłokę, ale liczę też na zrozumienie. Dziękuję.

Jeszcze chciałem odpowiedzieć pani poseł Fabisiak. Jeśli chodzi o tę hierarchizację potrzeb, to na każdym spotkaniu z operatorami czy też bezpośrednio podkreślamy, żeby pamiętać, zanim jeszcze wnioski zostaną złożone, żeby potwierdzić, że w tej szkole to pierwsza potrzeba czy w drugiej można wykonać to inaczej. My ze swojej strony robimy wszystko, żeby przypominać o tym.

Proszę państwa, tych umów dwuletnich bym się nie bał, bo nawet jeżeli zmieni się trochę liczba uczniów czy koszty utrzymania wzrosną – to do pani prezes Eli Barras – to możemy zawsze aneksować czy zmienić kwotę, to będzie ruchome. Jednak zawsze uprości to, bo nie będzie nowego konkursu, tylko po prostu możemy aneksować umowę, gdy nam się coś tutaj zmieni. Myślę, że to będzie wygodne dla nas wszystkich.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że jeszcze druga tura, tak? Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Po tych wyjaśnieniach rozumiem, że informacja o rozstrzygnięciach będzie nie dłużej jak miesiąc, że jak 20 kwietnia się zaczyna, to gdzieś do połowy maja, do końca maja zamkniecie termin rozstrzygnięć tych umów. Potem będą sukcesywnie podpisywane. Czy to można przyjąć? Ponieważ jakiś termin trzeba. Koniec maja – to już żeby te szkoły wiedziały, czy dostaną jakieś pieniądze, bo szkół przy ambasadzie jest mało, siedemdziesiąt parę, natomiast społecznych, to jest blisko tysiąc jeszcze i w tych szkołach są różne sytuacje.

Do rozstrzygnięcia macie dużo. Co z książkami? Kto będzie zabezpieczał książki? Ponieważ nauczyciel już powinien wiedzieć teraz, jak ma się zachować, przyjdą uczniowie we wrześniu i on musi dać książkę. Jest to bardzo ważne, skąd te książki. Tych problemów jest dużo, nie rozstrzygniemy przecież wszystkich. Książkami zajmował się ORPEG, czy teraz będzie ORPEG – to nie wiem, to już państwo rozstrzygniecie. Ważne jest, żeby dziś padła jakaś data. Rozpoczyna się 20 kwietnia składanie wniosków, jest ono na przykład do końca kwietnia. Potem do połowy maja jest rozpatrzenie tych wniosków. Kiedy przede wszystkim szkoły mogą liczyć na to, że dostaną informację: tak, dostaniemy tyle i na to itd. Jest to jedno.

Mam tylko jeszcze dla pani jedno wyjaśnienie. Po tym, co powiedział pan dyrektor – to wszystko oczywiście jest bardzo ważne, natomiast jest niewystarczające. Mamy taką świadomość. Jest decyzja i to będzie bez względu na to, kto to zrobi. Chciałabym zapewnić, jest tak wielka potrzeba. I powiem, że 250 dzieci polskich jest odebranych w Wielkiej Brytanii. Odebranych dlatego, że rodzicom zabrakło informacji. Taka informacja na piśmie dotrze do każdego rodzica poprzez szkoły i po pierwsze będzie o tym, jakich zachowań powinni unikać. Jest to pierwsza rzecz, która będzie na pewno zrobiona. Ponieważ z różnymi organizacjami odbyły się dwa spotkania w Londynie w POSK-u i wiele organizacji – których nie chcę wymieniać, bo nie wszystkie wymienię – już się zabrało do roboty.

Druga rzecz, i to jest konieczne w pierwszej kolejności, to jest poradnictwo, które musi zacząć istnieć. Londyn to jest polskie wielkie miasto, gdzie jest pół miliona Polaków, i tak jak jest w Polsce poradnictwo dla rodzin, to takie poradnictwo będzie.

Chciałabym tylko złożyć podziękowanie dla Kancelarii Premiera i dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które się w to włączają na miarę swoich możliwości. W każdym razie dziękuję za to, bo to są rzeczy niezbędne: terapia dla rodziców, poradnie psychologiczne, porady prawne – i to w POSK-u będzie miało miejsce. Chciałabym tylko tyle powiedzieć, że trzeba jeszcze trochę poczekać, ale to nie będzie czekanie latami, to jest kwestia niedługich miesięcy.

Pozostaje jeszcze sprawa dzieci, a więc wszystkie porady psychologiczne, typu logopeda – to na razie nie jest rozstrzygnięte. Jednak jest jeszcze trzecia, ostatnia sprawa. Pierwsza rzecz, informacja dla rodziców. Druga, centrum takiej pomocy Polakom w potrzebie w Londynie, to jest niezbędne. Nie mówimy o całej Wielkiej Brytanii. Trzecia rzecz to jest konieczność hostelu, domu dla kobiet, które są w bardzo trudnej sytuacji, czasami wyrzucane na ulicę z dziećmi. O tym też myślimy. Natomiast wszystkiego

od razu się nigdy nie robi. Trzeba robić step by step, ale myślenie na ten temat i ta praca jest rozpoczęta. Dziękuję. Tyle, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kostuś jeszcze chciał zabrać głos.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Nie przedłużając już, panie przewodniczący, chciałem podziękować panu dyrektorowi za wyczerpującą odpowiedź, która napawa optymizmem, nadzieją, że po tych miesiącach opóźnień uda się te środki jak najszybciej uruchomić. Za te wyjaśnienia, za te zapewnienia chcę bardzo podziękować.

Natomiast chciałem zwrócić uwagę, że na nie wszystkie pytania panowie dyrektorzy odpowiedzieli. Pani prezes z Nowego Jorku podjęła kwestię na przykład certyfikacji dyplomów i tej opłaty 78 dol. Tutaj odpowiedzi nie usłyszeliśmy. Jest to sprawa pierwsza.

Sprawa druga, pani poseł Fabisiak pytała o zmiany w szkolnictwie polonijnym, a więc jakie kierunki, jakie zmiany państwo proponujecie, nad jakimi zmianami pracujecie.

Sprawa ostatnia, czyli ta osławiona prognoza – to jest pojęcie zbyt ogólne. Tutaj mówimy precyzyjnie o harmonogramie, który będzie zawierać ogłoszenie konkursu, rozstrzygnięcie, podpisanie umowy i przekazanie środków, a więc te zasadnicze, podstawowe kwestie. Innymi słowy, oczekujemy, przynajmniej ja oczekuję, że jak najszybciej taki harmonogram będzie przyjęty, gdzie dobrym prognostykiem jest podpisane rozporządzenie przez pana ministra, ale to jakby dopiero otwiera ścieżkę. My chcemy znać ramy, chcemy znać cały harmonogram tych naborów, że zostanie przedłożony, przedstawiony Komisji, a przede wszystkim umieszczony na stronie Instytutu Kolbego. Tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, jeszcze pan przewodniczący Jarosław Rzepa. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Szanowni państwo, chciałbym jeszcze dopytać wprost panów dyrektorów, ile osób będzie pracowało nad merytoryczną weryfikacją tych wszystkich wniosków. Jest to jak gdyby jedna rzecz. W kontekście tego, co dyrektor Badowski mówił, ile to czasu zajęło w KPRM, to mniej więcej chciałbym zobaczyć, na ile jest to realne u państwa.

Data zamknięcia naboru, bo wiemy, że tu dotknęliśmy tematu różnic czasowych. Jak to będzie, czy to będzie ta nasza data zamknięcia dla wszystkich obowiązująca? Jeszcze co mnie zaniepokoiło – do wyczerpania puli. Czy to będzie oznaczało, że to jednak nie będzie określony czas, wchodzą aplikacje i wtedy z tych wybieramy? Ponieważ tak to zabrzmiało trochę groźnie. Bardzo bym prosił o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, nawiązując do tego pytania, które pani Fabisiak składała, pozwólcie państwo, że rekomendowałbym oparcie się na dotychczasowych doświadczeniach czy na informacji, którą przedstawiał pan dyrektor Badowski, że od momentu zakończenia naboru, jak rozumiem, do rozstrzygnięcia konkursu potrzeba około dwóch miesięcy do podpisania umów.

Zważywszy, że mamy do czynienia z nowo tworzoną instytucją, traktowałbym ten scenariusz jako optymistyczny, bo KPRM wypracował ten… Rozumiem, to też jest niesłychanie ważne. Natomiast rzeczywiście rozumiem, że gdzieś w tej przestrzeni czasowej powinniśmy szukać tego ostatecznego terminu podpisywania umów, czyli przyjąłbym taką konkluzję na koniec naszej Komisji, że nie później niż po dwóch miesiącach od zakończenia naboru wniosków, tak?

Jeszcze pan dyrektor Badowski.

Dyrektor departamentu KPRM Jan Badowski:

Żeby optymistycznie było, to chciałem powiedzieć, że w ostatni piątek ogłosiliśmy wyniki naszego konkursu w KPRM „Polonia i Polacy za granicą 2023".

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Wiemy, dlatego spotykamy się tu w sprawie innego konkursu.

Dyrektor departamentu KPRM Jan Badowski:

Mówię to, żeby było też pozytywnie.

Prezes Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce Dorota Andraka:

Jeżeli można, panie przewodniczący. Nie wiem, czy mogę zabrać głos, Dorota Andraka z Nowego Jorku.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Tylko już króciutko, bo nas zaczynają terminy głosowań pilić.

Prezes Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce Dorota Andraka:

Doskonale to rozumiem. Chciałabym uporządkować moją wiedzę na temat finansowania szkół. Ciągle pada: finansowanie szkół, finansowanie szkół, ale z mojej wiedzy, praktyki i doświadczenia wynika, że szkoły indywidualnie nie będą mogły być finansowane. Będą musiały być finansowane przez fundacje, instytucje pozarządowe w Polsce. Dlatego mówienie, że szkoły będą mogły starać się o dofinansowanie – to trzeba też uporządkować swoją wypowiedź. Ponieważ u mnie szkoły jak słyszą, a wiem, że słuchają dzisiejszej Komisji sejmowej, to stwierdzą, że jednak będą mogły się ubiegać samodzielnie. W związku z tym proszę konkretnie o odpowiedź, czy samodzielnie, czy przez fundacje, instytucje pozarządowe w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że pula pytań jest już w drugiej turze wyczerpana. Bardzo proszę panów dyrektorów o odpowiedzi w tej turze.

Zastępca dyrektora IRJP Jacek Janowiak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o finansowanie, to ustawa o finansach publicznych ogranicza nam możliwość finansowania podmiotów zagranicznych. Nie ma możliwości finansowania podmiotów zagranicznych z dotacji celowych. Po prostu jest ograniczenie ustawowe i na tym temat powinien być dawno zamknięty i bezdyskusyjny. Stąd są operatorzy powoływani. Jest to od lat obowiązujące, więc dalsza dyskusja jest tutaj niecelowa. Wiemy, że operatorzy są już przygotowani do składania wniosków. Jest to ta dobra informacja.

Chciałbym od razu płynnie przejść do informacji, kto rzeczywiście będzie w instytucie to robił. Proszę mi uwierzyć, dzisiaj mieliśmy odprawę – jak trzeba będzie, to wszyscy pracownicy, włącznie ze mną. Tak że to też opracowaliśmy, bo zdajemy sobie sprawę, że może być bardzo duży napływ wniosków, stąd jest zaplanowane w poniedziałek szkolenie online, w taki sposób, żeby można było te wnioski fizycznie – żebyśmy sami je przeszli, żebyśmy wiedzieli, o czym rozmawiamy, z ewentualnymi pytaniami, z beneficjentami. Po prostu to tak to ma funkcjonować.

Jeśli chodzi o czas, zakładam, że dwa miesiące to jest czas, który rzeczywiście byłby potrzebny. Będziemy naprawdę robić wszystko, żeby to skrócić, zwłaszcza w tych programach, które wymagają natychmiastowych decyzji finansowych, bo wiemy, w których jest ta bolączka.

Natomiast jeżeli chodzi o wyczerpanie puli, to część programów będzie tzw. otwartych. Mamy tu możliwości otwarte, więc ogłosimy i nie będziemy zamykać okienka do momentu, kiedy się nie wyczerpie pula. Chyba wyczerpująco odpowiedziałem na państwa pytania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałem bardzo serdecznie podziękować wszystkim naszym gościom z Polonii. Bardzo dziękuję za państwa zaangażowanie, pytania. Przede wszystkim chciałem podziękować za to, co państwo na co dzień robicie dla oświaty polonijnej w swoich krajach i dla wszystkich, którzy zajmują się organizacją szkolnictwa polonijnego na świecie. Jest to naprawdę przedmiot naszej dumy. Chcę też zapewnić, że jeżeli chodzi o Komisję, to powód stałej troski. Będziemy nieustannie monitorować tę kwestię i zapraszać państwa do współuczestnictwa w dyskusji, w debacie i w kształtowaniu tego procesu.

Chciałem podziękować stronie rządowej za informację. Jest takie powiedzenie, że presja ma sens, więc chcę powiedzieć, że światełko nadziei po dzisiejszym posiedzeniu Komisji wreszcie zapłonęło i mamy wreszcie jakieś konkrety. Naprawdę trzymamy kciuki, żeby udało się to jak najsprawniej zrealizować niezależnie od problemów, które do tej pory były. Wszystkim nam chodzi o jedno, żeby oświata polonijna mogła na tym zwiększonym finansowaniu jak najszybciej skorzystać. Jeśli Komisja mogłaby w tej sprawie jeszcze w czymś dopomóc, to jesteśmy do dyspozycji państwa w potrzebnych debatach czy rekomendacjach decyzji.

Państwu posłom, którzy wytrwali do końca naszej dyskusji, również bardzo szczególnie i serdecznie dziękuję.

Czy w sprawach różnych są jakieś zgłoszenia? Nie ma. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.